

ELŻBIETA BAGIŃSKA

Instytut Historii i Nauk Politycznych
Uniwersytet w Białymstoku
baginska@uwb.edu.pl

EDUKACJA KAZNODZIEJÓW EWANGELICKO-REFORMOWANYCH NA LITWIE W XVII WIEKU

Problematyka kształcenia dzieci, a więc również pozyskanie i edukacja katechetów i kaznodziejów, pojawia się w Kościele ewangelicko-reformowanym w Wielkim Księstwie Litewskim (WKL) łącznie z pierwszymi fundacjami zborów. O ile kształcenie na poziomie elementarnym pozostawało w gestii fundatorów i kolatorów zborów, o tyle kształcenie na poziomie gimnazjalnym i wyższym zaprzętało uwagę całej społeczności reformowanej. Kwestie związane z utrzymaniem szkół, z właściwym poziomem wykształcenia oraz zasad etycznych i moralnych księży (ministrów) i katechetów wielokrotnie pojawiają się w czasie obrad Synodów Prowincjonalnych dbających o utrzymanie pewnych stałych zasad kształcenia zgodnych z doktryną kalwińską. Podobnie było w innych krajach protestanckich, gdzie kwestie edukacji i utrzymanie dyscypliny pochłaniały wiele uwagi współwyznawców. Zdawano sobie sprawę, że tylko wykształcone na poziomie wyższym własne środowisko kaznodziejskie będzie w stanie stworzyć interesujący program, który pozwoli wspólnocie rozwijać się i umacniać oraz przyciągać do niej innych. Do powstania takich kadr konieczne było stworzenia systemu szkół na wszystkich trzech poziomach: elementarnym, średnim i wyższym.

Szkoły traktowano jako sposób na dyscyplinowanie społeczności, a taka potrzeba mieściła się w kalwińskiej definicji wychowania, gdzie starano się połączyć pedagogikę z polityką. Jej główny cel stanowiła edukacja, a Kalwin poprzez dwa swoje najważniejsze dzieła *Wychowane chrześcijańskie (Institutio religionis christianae)* i *Ustawy kościelne (Ordonnances ecclésiastiques)* z 1541 roku, rozpowszechnione w całej niemal Europie, przyczynił się nie tylko do ugruntowania nowo powstałych gmin ewangelickich, ale też do ugruntowania zasad szkolnictwa ewangelickiego¹. Wzorem dla niego był tutaj, zdaniem większo-

1 J. W. Kowalski, *Protestantyzm*, [w:] *Zarys dziejów religii*, red. J. Keller, Warszawa 1988, s. 726.

ści historyków oświaty, najwybitniejszy pedagog czasów reformacji, Jan Sturm (1507-1589), założyciel i główny organizator gimnazjum w Strasburgu, którego był kierownikiem przez czterdzieści pięć lat. Zasady nauczania opracowane przez Sturma zrobiły wrażenie na przebywającym wówczas w Strasburgu Kalwinie do tego stopnia, że wprowadził je w utworzonej przez siebie Genewie w 1559 roku szkole. *Ustawy kościelne* zakładały istnienie czterech urzędów (pastorów, doktorów i starszych oraz diakonów) i naśladowały odpowiednie organy bazylejskie i strasburskie². Opierając się z kolei na wskazówkach i doświadczeniach Sturma, Kalwin opracował własne zasady organizacji szkolnictwa, które miało kształcić i przygotowywać chłopców do obejmowania stanowisk świeckich i duchownych, chociaż uważał, że rodzina, państwo i Kościół to całkowicie odrębne instytucje, to jednak połączone stanowią jednolity organizm, którego celem jest dyscyplina, wychowanie i kontrola życia etycznego i moralnego całej społeczności. Zorganizował zatem w Genewie gminę o ustroju teokratycznym, opartym na zasadach zawartych w Starym Testamencie. Podstawowym zadaniem ustroju kalwińskiego miało być nauczanie i wychowanie dzieci i młodzieży według nauk oraz zasad religijnych. W celu zachowania jedności doktrynalnej i wewnętrznego ładu w Kościele funkcje dyscyplinarne miały być sprawowane przez duchownych i starszych; doktorzy zaś mieli „nauczać wiernych świętej doktryny” w sieci szkół zapewniających wykształcenie średnie i wyższe, przygotowujące młodzież do urzędów kościelnych i świeckich. W *Ustawach* zapisano, że nauczać mieli duchowni pod kontrolą Kościoła i państwa.³ Gimnazjum było w systemie edukacyjnym Kalwina jedynie szkołą przygotowawczą do akademickich wyższych kursów, które zasadniczo miały kształcić przede wszystkim kandydatów na urzędników państwowych i pastorów.

Celem niniejszego artykułu będzie przedstawienie organizacji i zasad kierujących szkolnictwem reformowanym w Wielkim Księstwie Litewskim opartych na regułach opracowanych przez Jana Kalwina, choć odpowiednio zmodyfikowanych i przystosowywanych do możliwości i potrzeb ewangelików litewskich. Autorka niniejszego opracowania nie rości sobie prawa do kompleksowego opracowania tematu, traktując wyniki swoich badań jako przyczynkowe, wymagające głębszej analizy i sięgnięcia po materiały źródłowe przechowywane niekoniecznie w archiwach i bibliotekach polskich i litewskich.

Główną podstawą źródłową niniejszego opracowania są akta Synodu ewangelicko-reformowanego przechowywane przede wszystkim w Wilnie

2 J. Delumeau, *Reformy chrześcijaństwa w XVI i XVII w.*, t. 1, Warszawa 1986, s. 84.

3 Ibidem, s. 85; S. Piwko, *Urzędy kościelne w nauce Jana Kalwina*, [w:] *Człowiek z Noyon*, Warszawa 2009, s. 89.

oraz w AGAD w Warszawie⁴. Uwzględniono dokumenty archiwalne i publikowane. Przykład szczegółowej drogi kariery kaznodziejskiej oparty został na mało znanym rękopiśmiennym pamiętniku kaznodziei węgrowskiego Gabriela Dyjakiewicza⁵.

Podstawowy system oświaty ewangelickiej w Wielkim Księstwie Litewskim ukształtował się w ostatnim ćwierćwieczu XVI wieku, kiedy to założono pierwsze szkoły parafialne i średnie. W szczególny sposób zaznaczyła się tutaj działalność Ostafiego Wołłowicza, kanclerza litewskiego, Zofii z Mitkiewiczów Wnuczkowej, Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Jerzego Grużewskiego. Wołłowicz przy fundowanych przez siebie zborach (Sidra, Nowe Miasto) fundował też szkoły „dla krewnych i poddanych”⁶, a życie społeczności chrześcijańskiej w swoich dobrach uporządkował w taki sposób, aby w maksymalnym stopniu ograniczyć „opłakane skutki grzesznej natury ludzkiej” oraz nie dopuścić, aby poddani stali się nieposłuszni i leniwi, a wobec oporu byli upominani i przykładowo karani. Pozostając w zgodzie z kalwińskimi *Ustawami*, 4 sierpnia 1583 roku w Nowym Mieście,⁷ w powiecie upickim, w województwie trockim opracował instrukcję dotyczącą tego, jak mają zachowywać się poddani w jego włości, aby wykorzenić z nich bałwochwalstwo, co zapewne oznaczać miało papieskie ceremonie, ponadto czarodziejstwo, wróżbictwo, pijaństwo i cudzołóstwo. Naśladowanie wzorów kalwińskich przez Wołłowicza jest oczywiste, choć dostępność dzieł kalwińskich na Litwie była wówczas niewielka. Co prawda w 1558 roku opublikowano w tłumaczeniu na język polski ułożony przez Kalwina w 1542 roku katechizm dla dzieci napisany w formie dialogu, który odegrał ogromną rolę w upowszechnianiu kalwinizmu i przyczynił się też do wychowania kilku pokoleń protestantów⁸, ale najważniejsze dzieło Kalwina *Institutio Christianae religionis* ukazało się we fragmentach już po śmierci Wołło-

4 Lietuvos Nacionalinė Martyno Mažvydo Biblioteka, f. 93 (dalej: LNMMB); Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskių Biblioteka, f. 40 (dalej: LMAVB); Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów, dz. VIII (dalej: AGAD, AR).

5 G. Dyjakiewicz, *Memoriale pielgrzymstwa, pracy, zabaw w tej śmiertelności żywota ziemskiego księdza Gabriela z Kolimata Dyjakiewicza, kaznodzieje słowa Pana Jezusowego we zborach przez Ewangelią Świętą Reformowanych, w Wielkim Księstwie Litewskim będących, sporządzone solentis 1692*, LMAVB, f. 40, sygn. 410, (dalej: G. Dyjakiewicz, *Memoriale pielgrzymstwa*).

6 *Testament Ostafiego Wołłowicza*, wydał T. Wasilewski, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” (dalej: OiRwP), t. 7, 1962, s. 167.

7 Kopia tego dokumentu sporządzona w języku polskim przechowywana jest w LNMMB, f. 93, nr 14, oryginał (zapewne) sporządzony w języku ruskim został wydany drukiem w *Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae* (dalej: MRPL), Wilno 1911, z. 1, s. 93-96.

8 J. Delumeau, op. cit., s. 86.

wicza⁹, a mimo to interesująca nas tutaj Instrukcja organizacyjna zdradza doskonałą znajomość jego dzieł, przede wszystkim *Ustaw kościelnych*. Można by zadać sobie pytanie o to, skąd Wołłowicz znał te ustawy? i domniemywać, że mógł korzystać z nich w języku oryginalnym, a wejść w ich posiadanie dzięki bliskiej znajomości z Mikołajem Radziwiłłem „Czarnym”, a potem z „Rudym”.

W opracowanej instrukcji nakazywał on, aby kaznodzieja z katechistą codziennie uczyli pacierza i wyznania wiary nie tylko w kościele, ale i w szpitalu. Szczególną uwagę przykładał do nauczania dzieci, szczególnie tych najuboższych. W związku z tym nakazywał, aby ci poddani, którzy chcieli posyłać dzieci do szkoły, ale nie mieli możliwości zapewnienia im wyżywienia i ubrania, mogli otrzymywać wyżywienie i odzież z dworu. Świadomość religijna poddanych musiała być jednak niska, ponieważ nakazał pod karą winy, aby jesienią, po zakończeniu prac polowych (po św. Michale) z każdego domu posyłano na naukę synów, którzy ukończyli lat osiem albo dziewięć. Edukacja miała polegać na nauce pacierza, wyznania wiary i dziesięciu przykazań. Po nauczaniu się, chłopiec miał opowiadać w domu wszystkim domownikom łącznie z czeladzią, czego się nauczył. W celu utrwalenia wiadomości miał o swoich i swojej rodziny postępach w nauce opowiedzieć bakałarzowi. Nieco zdumiewa informacja o posyłaniu na naukę tylko chłopców, ponieważ zazwyczaj obowiązek religijnego wychowania dzieci w równej mierze dotyczył również dziewcząt. Przekonanie to znajdowało też odbicie w pisarstwie wielu postyllografów. Krzysztof Kraiński podkreślał obowiązki zwierzchności zborowej, mającej wspomagać wysiłki rodziców w kształceniu dzieci płci obojga. Uważał też, wzorem swoich współwyznawców, że należy zezwolić kobietom na samodzielną lekturę Biblii. Był też zdania, że znacznie większe pożytki płyną ze zbiorowego kształcenia dzieci i młodzieży w szkołach, co przynosiło lepsze efekty niż nauczanie prywatne pod okiem prywatnego nauczyciela.¹⁰ Według Wołłowicza, te rodziny, które nie chciałyby posyłać dzieci na naukę miały podlegać winie w wysokości kopy groszy, a urzędnik musiał owo nieposłuszeństwo zgłosić swemu panu. Pieniądze z tych kar przeznaczane miały być na potrzeby szpitala.

Z kolei działalność fundacyjna Zofii z Mitkiewiczów Wnuczkowej na tle środowiska, w którym przebywała, może nie wydawać się niczym nadzwyczajnym, choć zdumiewa skala i rozpiętość jej poczynań. Swoje postępowanie tłumaczyła tym iż „rozmiłowała i rozkochała się w Słowie Bożym i Zakonie Jego Świętym”, a ponadto powoływała się na przykład idący od „starych i pobożnych

9 W. Kriegseisen, *Polski przekład XX rozdziału czwartej księgi „Institutio Christianae religionis” Jana Kalwina*, OiRwP, t. 50, 2006, s. 102.

10 J. Jelińska, „Sarmacki” wizerunek szlachcica – ewangelika w Postylli Krzysztofa Kraińskiego, Warszawa 1995, s. 41, 45.

przodków”.¹¹ Skupiła się przede wszystkim na dwóch majątnościach: Szydłowie i Poszuszwiu. W dniu 4/9 stycznia 1592 roku ufundowała szkołę w Szydłowie, na utrzymanie której przeznaczyła dochód z tejże majątności. Zastrzegła tam, aby nauczyciel w tej szkole był człowiekiem bogobojnym, a ponadto miał wykształcenie z zakresu nauk wyzwolonych. Określiła też jego pensję, która miała wynosić 100 złotych, ponadto winien otrzymywać produkty potrzebne do codziennego życia (w naturaliach), jego pomocnik otrzymywać miał 40 złotych jurgieltu i produkty na utrzymanie się. W szkole zatrudniony miał też być nauczyciel, określany jako „diak”, który uczyć miał języka ruskiego. Ten otrzymywać miał 30 złotych oraz środki na utrzymanie. Szkoła przeznaczona miała być dla dzieci szlacheckich, zwłaszcza tych, których rodziców nie stać na edukację dzieci, a także dla dzieci kaznodziejskich. Czworo z tych dzieci miało mieszkać razem z bakałarzem, otrzymywać odzież i wyżywienie oraz wychowanie stosowne do ich stanu społecznego. Dzieci te miały być wychowancami zbiorowymi, a gdy dorosną miały zostać albo kaznodziejami, albo nauczycielami w szkole, albo też miały być używane do innych posług w zborze szydłowskim lub innym miejscu. Dzieci mieszkać miały przy zborze, a bakałarze nie mieli pobierać od nich żadnej zapłaty. Wychowywane miały być w wierze ewangelickiej, a gdyby okazało się, że zatrudniony bakałarz okazałby się być innego wyznania, miał być „jak parszywa owca od zdrowych wyłączony i precz wyrzucony”. Do szkoły miały być przyjmowane również dzieci rodziców, którzy nie są ewangelikami, byleby tylko „Panu Bogu nie bluźniły”. Winny jednak z bakałarzami chodzić w dni święte do zboru i modlić się razem z nimi.¹² Wszystkie dzieci uczyć się miały sztuk wyzwolonych, zasad religii ewangelickiej, a poza tym wszystkiego tego, co potem pomogłoby im w służbie Rzeczypospolitej. Temu zapewne służyć miała nauka języka ruskiego, który był językiem kancelaryjnym w Wielkim Księstwie Litewskim. Najprawdopodobniej języka ruskiego uczyć miano na podstawie podręcznika rękopiśmiennego, bo pierwszy ruski elementarz i gramatykę języka ruskiego *Азбука* Wawrzyńca Zizaniusza wydano w Wilnie dopiero w 1596 roku¹³ Sama zaś szkoła pomyślana była jako szkoła partykularna¹⁴, choć nie do końca wiadomo, co to miało oznaczać. W każdym razie wydaje się, że miała być czymś więcej niż tylko zwykłą szkołą elementarną przyzborową. Z testamentu Wnuczkowej z 1602 roku wynika, że szkoła wów-

11 Oryginał tego dokumentu znajduje się w LNMMB, f. 93, nr 1106., druk zaś w MRPL, z. 1, nr 21, s. 100-103.

12 MRPL, dok. nr 29, s. 141-142.

13 A. Pacevičius, *Czytelnictwo*, [w:] *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego, analizy i obrazy*, oprac.: V. Ališauskas, L. Jovaiša, M. Paknys, R. Petrauskas, E. Raila, Kraków 2006, s. 165.

14 MRPL, dok. nr 30, s. 147-148, 7 I 1592.

czas już działała, bo zapisała ona dodatkowe pieniądze na „rozszerzenie” szkoły, a bakałarzowi szydłowskiemu, którym wówczas był Salomon Tomaszewicz – 50 kop groszy lit.¹⁵ Wnuczkowa uposażyła też bakałarza w Poszuszwiu, który miał być człowiekiem wykształconym. Wskazuje to na to, że powstać też miała w Poszuszwiu szkoła przyzbiorowa. Bakałarz otrzymywał miał 10 kop groszy lit. jurgieltu, ponadto osiem łokci sukna i żywność „słuszną” z dóbr poszuszwińskich. Współ z ministrem dbać oni mieli o wychowywanie dzieci w duchu ewangelickim.¹⁶

Nie były to wówczas jedyne szkoły kalwińskie na Żmudzi. Kolejna powstała w roku 1615 w Kielmach należących do Grużewskich¹⁷. Z wcześniej wydanych, bo 20 października 1610 roku, Ustaw Zofii z Radzymina Grużewskiej i Jerzego Grużewskiego z wynika, że podobnie do dóbr Wołłowicza i Wnuczkowej, wprowadzono tam przymus religijny, polegający na obowiązkowym uczestnictwie w nabożeństwie ewangelickim pod groźbą winy za nieprzychodzenie oraz na obowiązkowym posyłaniu dzieci do miejscowej szkoły przyzbiorowej. Posyłanie dzieci do innej szkoły (innego wyznania) również groziło winą w wysokości pięciu kop groszy, po zapłaceniu której syna należało oddać do szkoły miejscowej. Szkoła służyć miała również dzieciom szlacheckim, które mieszczanie winni przyjmować na gospody¹⁸.

Liczba szkół (trzy) wskazuje, że szkolnictwo kalwińskie na Żmudzi było wówczas bardzo skromne, zwłaszcza w porównaniu z dość bujnie rozwijającym szkolnictwem parafialnym katolickim. Według Grzegorza Błaszczyka tych szkół było około dwudziestu.¹⁹ Inne szkoły powstawały w dobrach radziwiłłowskich; Krzysztof Radziwiłł „Piorun” uposażył szkołę w Birżach w 1592 roku²⁰, w Radziwiliszkach, Sołomieściu i Popielach. Krzysztof II Radziwiłł starał się przekształcić szkołę w Birżach w gimnazjum. W związku z tym wybudował nowy budynek, ustanowił fundusz na utrzymanie szkoły i alumnów. Od 1615 roku rektorem był Adam Raszewski (Rassius), który wykształcenie zdobył dzięki

15 LNMMB, f. 93, nr 1109.

16 MRPL, dok. nr 23, s. 115; E. Bagińska, *Działalność religijno-społeczna Zofii z Mitkiewiczów Wnuczkowej*, [w:] *Granice i pogranicza. Mikrohistorie i historie życia codziennego*, red. P. Guzowski, M. Liedke, M. Ocytko, Kraków 2011, s. 131-132.

17 LNMMB, f. 93, nr 664, k. 1-3, 4 VIII 1615 roku.

18 Oryginalny dokument znajduje się w LNMMB, f. 93, nr 662, k. 1-2; druk: B. Grużewski, *Kościół ewangelicko-reformowany w Kielmach. Rys historyczny na dokumentach urzędowych*, Warszawa 1912, s. 91-93.

19 G. Błaszczyk, *Diecezja żmudzka od XV wieku do początku XVII wieku*, Poznań 1993, s. 208-209.

20 LNMMB, f. 93, nr 138, 8 XII 1589 roku.

stypendium Jednoty Litewskiej²¹. Jej rozwój został przerwany w czasie najazdu szwedzkiego w 1625 roku. Istniała później już tylko jako szkoła przyzborowa²². Żadna z tych szkół nie wybiła się poza poziom szkoły elementarnej.

Jedyną szkołą średnią było Gimnazjum Wileńskie, tak nazywane od 1592 roku, choć szkołę utworzył już wcześniej Mikołaj Radziwiłł „Czarny”. Szkoła mieścić się miała obok zboru, który znajdował się w kamienicy pogasztołdowskiej na Łukiszkach. Radziwiłł w testamencie zapisał jej wszystkie biblie wydane własnym sumptem w Brześciu²³. Po pierwszych kłopotach, w latach dziewięćdziesiątych miała się już ona dużo lepiej, a około 1588 roku Krzysztof Radziwiłł „Piorun” czynił starania o przekształcenie jej w szkołę wyższą. Na synodzie partykularnym w Wilnie utworzono fundację na założenie kolegium. Ustalono wysokość stałych stypendiów dla magistrów, zaproszono nauczycieli z Niemiec, zrobiono projekt i pomiary miejsca, gdzie przyszła szkoła miała zostać wybudowana, wysłano również w tej sprawie poselstwo do króla, a o pośrednictwo poproszono(?) siostrę królewską Annę Wazównę, która była luteranką. Szkoła miała być konkurencją dla kolegium jezuickiego w Wilnie²⁴. Król w liście do kardynała Jerzego Radziwiłła wyraził swoje oburzenie i napisał, że nigdy nie wyrazi na to zgody²⁵, a kardynał Radziwiłł zagroził użyciem siły przeciwko „Akademii Szatana”²⁶. Szkoła wileńska jako gimnazjum działała do 1611 roku, kiedy to spłonęła wraz z całą biblioteką²⁷. Została, co prawda, reaktywowana jako gimnazjum i chyba miała niezły poziom, skoro oddano do niej

21 Adam Raszewski (c. 1575-1627(28) pracował wcześniej w gimnazjum w Wilnie i akademickim gimnazjum w Gdańsku; I. Lukšaitė, *Reformacijos Lietuvoje raida ir evangelikų bažnyčių istorija XVI-XVIII a.*, [w:] *Lietuvos evangelikų bažnyčios*, red. A. Hermann, Vilnius 2003, s. 104.

22 LNMMB, f. 93, nr 147, k. 6.

23 H. Merczyng, *Wilno ewangelickie*, Wilno 1925, s. 2; *Testament Mikołaja Radziwiłła zw. „Czarnym”, wojewody wileńskiego, Łukiszki 27 maja 1565*, [w:] U. Augustyniak, *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa 1992, s. 20.

24 List Annibala z Kapui nuncjusza w Polsce do kardynała [Alessandro Peretti de] Montalto, Kraków 22 czerwca 1588 roku, który powołuje się na informację listowną uzyskaną od kardynała Jerzego Radziwiłła, [w:] *Listy Annibala z Kapui, arcybiskupa neapolitańskiego, nuncjusza w Polsce, o bezkrólewiu po Stefanie Batorym i pierwszych latach panowania Zygmunta III-go...*, wyd. Alexander Przeździecki, Warszawa 1852, list 34, s. 149-150; I. Lukšaitė, *Reformacija Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje ir Mažojoje Lietuvoje XVI a. trečias dešimtmetis – XVII a. pirmas dešimtmetis*, Vilnius 1999, s. 468-469.

25 *List Zygmunta III do kardynała xięcia Radziwiłła*, Kraków 18 lipca 1588, [w:] *Zbiór pamiętników historycznych o dawnym Polsce...*, wyd. J.U. Niemcewicz, t. 2, Warszawa 1822, s. 466-468.

26 A. Pacevičius, *Szkolnictwo*, [w:] *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego, analizy i obrazy*, red. V. Ališauskas, L. Jovaiša, M. Paknys, R. Petrauskas, E. Raila, Kraków 2006, s. 730; Sprzeciw kardynała był o tyle istotny, że już 27 marca 1577 roku Stefan Batory spełniając prośbę biskupa wileńskiego Waleriana Protasewicza potwierdził przywilej biskupów wileńskich przyznający im wyłączne prawo zakładania i opiekowania się szkołami i kościołami (MRPL, z. 1, s. 60-78).

27 W. Gizbert-Studnicki, *Zarys historyczny wileńskiego kościoła ew.-ref. i jego biblioteki*, Wilno 1932, s. 7, 15; H. Merczyng, *Czterokrotne zburzenie zboru wileńskiego*, [w:] *ibidem*, s. 26.

w 1633 roku Bogusława Radziwiłła²⁸, ale nigdy nie osiągnęła poziomu pełnego gimnazjum. W stołecznym Wilnie „nacisk” kontrreformacji sprawiał, że nie można było myśleć o rozbudowie i wzmocnieniu szkoły.

Problem należało rozwiązać, bo brak dobrej ewangelickiej szkoły średniej sprawiał, że rodziny posyłały swoje dzieci do powszechnie dostępnych szkół jezuickich, co często kończyło się konwersją. Nie na wiele zdały się nakładane kary i mnożące się zakazy uchwalane przez kolejne synody. Uzdrowić sytuację mogło tylko utworzenie sieci szkół średnich o poziomie konkurencyjnym i wyższym od szkół jezuickich. Stąd też plan rozbudowy szkolnictwa średniego nakreślił synod prowincjonalny w Wilnie w 1625 roku, kiedy to w kanonie 2 zapisano „postanowienie o szkołach”²⁹ Zdecydowano tam o utworzeniu dwóch szkół partykularnych: jednej w Kiejdanach dla dystryktu żmudzkiego, zawilejskiego i wileńskiego, a drugiej w Słucku dla dystryktu białoruskiego, nowogródzkiego i podlaskiego. Miejsce argumentowano tym, że istniały tam już wcześniej szkoły³⁰, w obu miejscowościach było na tyle dużo budynków, że bez problemu można było znaleźć gospody dla alumnów, było tam dużo kupców i rzemieślników. Miasta były ponadto bezpieczne, a decydującym argumentem zapewne było to, że były to siedziby rodowe Radziwiłłów birzańskich, co też gwarantowało pewne wsparcie finansowe. Nie bez znaczenia był też fakt, że istnienie dużych ośrodków oświatowych podnosiło prestiż miasta, a Radziwiłłom dodawało splendoru. Szkoły miały być utrzymywane z ogólnej kolektki całej społeczności ewangelickiej. W związku z tym, iż po ostatecznych wyliczeniach okazało się, że pieniędzy z kolektki wystarczyłoby zaledwie na utrzymanie jednego mistrza, skorzystano z propozycji księcia Krzysztofa Radziwiłła, który deklarował daleko idące wsparcie finansowe tego projektu, oprócz wcześniej

28 Radziwiłł po roku nauki powrócił jednak do gimnazjum kiejdańskiego, gdzie wcześniej pobierał nauki (M. Chachaj, *Zagraniczna edukacja Radziwiłłów od początku XVI do połowy XVII wieku*, Lublin 1995, s. 84.). Rektorem był wówczas w Wilnie Georg Hartlib, brat słynnego angielskiego erudyty Samuela Hartliba (1600-1662). Georg Hartlib w czasie tumultu 1640 roku w Wilnie został mocno poturbowany przez uczniów kolegium jezuickiego w Wilnie (*News from Poland. Wherein is declared the cruell practice of the popish clergie against the Protestants, and in particular the minister of the city of Vilna, in the great Dukedome of Lithuania, under the Government of the most illustrious prince, Duke Radzivil. Faithfully fet downe by Eleazar Gilbert, minister to the forefaid, and preacher to the Scots Congregation in Keydan, London 1641*, s. 8-16).

29 Oryginał znajduje się w LMAVB, f. 40, nr 1157; druk: MRPL, z. 2, Wilno 1925, s. 92-98; Synod uchwalił ten plan na wyraźny wniosek ks. Krzysztofa II Radziwiłła. Data nie jest przypadkowa, właśnie w 1625 roku została zniszczona szkoła w Birżach (por. s. 61).

30 Szkoła w Słucku została ufundowana przez Janusza Radziwiłła, podczaszego litewskiego 12 maja 1617 roku (LMAVB, f. 40, nr 165, nr 251, k. 17-18), choć budowę zajął się już po śmierci brata Krzysztof II Radziwiłł jako opiekun Bogusława Radziwiłła, który był faktycznym właścicielem Słucka (LMAVB, f. 40, nr 165; f. 40, nr 251, k. 17-18, 12 V 1617; nr 330, k. 1, 22 V 1624); Б. Плевов, *Историческая записка о Слуцкой гимназии*, Вильна 1903, s. 4-5.

deklarowanych hojnie złożonych sum. Zatem zobowiązywał się książę Radziwiłł do zbudowania własnym sumptem mieszkania dla preceptorów i uczniów oraz do przeznaczenia środków na utrzymanie preceptorów, i ministrów, którzy mogliby nauczać teologii w obu szkołach, ponadto z pieniędzy własnych i pozostającego pod jego opieką księcia Bogusława Radziwiłła – utrzymać w obu miejscowościach po dwudziestu uczniów i dwóch ekonomów, którzy mieliby dbać o bezpieczeństwo i porządek³¹.

Do zebrania pieniędzy zobowiązani zostali czterej główni patroni: książę Krzysztof Radziwiłł, Adam Talwosz, kasztelan żmudzki, Jerzy Samson Podbereski, marszałek brasławski oraz Jan Szwykowski, którzy mieli dobrać do swojego grona dwóch albo trzech superintendentów. W związku z tym, że nie podjęto żadnych postanowień dotyczących organizacji wewnętrznej tych szkół, programów nauczania, obsady kadrowej, sposobu egzaminowania, więc scedowano to na księcia Radziwiłła i wyżej wymienionych patronów. Sformułowano jednak wstępne zasady utrzymania dyscypliny w szkołach oraz ustalono, że każdy uczeń winien na wstępie zapłacić co najmniej dwadzieścia złotych wpisowego³².

Były to faktyczne jedyne szkoły średnie, które przetrwały kilka wieków; szkoła w Słucku dotrwała do czasów władzy radzieckiej w 1920 roku, choć w czasach rosyjskiego zaboru gruntownie zmieniła swój charakter; szkoła w Kiejdanach, choć na krótko zamknięta w wyniku represji po powstaniu styczniowym, później reaktywowana i zmodyfikowana, faktycznie do dzisiaj kultywuje tradycję siedemnastowiecznego gimnazjum. Nie przetrwała szkoła zabłudowska utworzona w 1654 roku, kiedy to po konwokacji w Bełżycach ewangelicy małopolscy w osobie delegata Arnolda Jarzyny zwrócili się z prośbą o utworzenia szkoły średniej na pograniczu Wielkopolski i WKL. W związku z tym Synod Prowincjonalny w Wilnie kanonem 3, sugerując się również zaleceniami konwokacji generalnych, przy aprobacie księcia Janusza Radziwiłła, zdecydował o utworzeniu seminarium w Zabłudowie, które kształcić miało kaznodziejów z prowincji małopolskiej i litewskiej. Zdecydowano wówczas o lektorach i diakonach, którzy mieli być zatrudnieni oraz o utworzeniu biblioteki. Kolektę na utworzenie seminarium zebrał ks. Krzysztof Pandłowski³³. Z akt Synodu Prowincjonalnego w Wilnie z 1655 roku, kanon 1, wynika, że seminarium już działało, miało swój program, regulamin i odbywały się wykłady³⁴. Niestety, wojny z połowy XVII wieku nie

31 Faktycznie 29 czerwca 1631 roku Krzysztof II Radziwiłł i jego żona Anna z Kiszków przeznaczyli na wybudowanie zboru, mieszkań kaznodziejskich i budynków szkolnych łącznie 25 000 złotych (LMAVB, f. 259, nr 1, k. 1-7).

32 MRPL, z. 2, s. 97.

33 LMAVB, f. 40, nr 1136, *Druga księga aktów synodowych prowincjonalnych litewskich, Synod Prowincjonalny Wileński zacząty 14 czerwca 1654 roku*, s. 185-188; nr 125, k. 18v-19.

34 Ibidem, *Synod Prowincjonalny Wileński zacząty 6 czerwca 1655 roku*, s. 203-204.

pozwoły na dalszy rozwój seminarium. Wspomniane szkoły średnie pomyślane były jako takie, które przygotowywać miały do studiów wyższych, wykształcić wielu znanych działaczy kalwińskich zarówno świeckich, jak i duchownych.

Dla powołanych w 1625 roku szkół w Słucku i Kiejdanach dopiero na synodzie w 1629 roku, kanonem 21 zatytułowanym *De legibus scholarum Lithuanorum*, uchwalono opracowany przez Andrzeja Dobrzańskiego, superintendenta nowogródzkiego, system praw mający odtąd obowiązywać we wszystkich szkołach średnich na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego.³⁵ Wspomniany wcześniej synod z 1625 roku postanowił, aby tekst kanonu drugiego w formie ekstraktu z akt synodu przepisać i przechowywać w każdej z tych szkół. W aktach Synodu przechowywanych w Bibliotece Wróblewskich w Wilnie faktycznie znajduje się przepisany starannie, niedokładnie Kanon 2 z 1625 roku, lecz kanon 21 synodu z 1629 roku. Znajduje się on w rękopiśmiennej, oprawionej w skórę niewielkiej „książeczce” zatytułowanej *Album scholae slucensis ab anno 1640 ad annum 1782* zawierającej w końcowej części rzeczony kanon z 1629 roku oraz *Postanowienie* dotyczące zasad porządkowych związanych z przebywaniem alumnów w gospodzie (stancji).³⁶ O ile same prawa składające się z 35 punktów spisane w kanonie są znane w nauce, a ostatnio zostały opublikowane przez Marzenę Liedke i Piotra Guzowskiego, a wcześniej scharakteryzowane choćby przez Stanisława Tworka³⁷, o tyle owe zasady porządkowe, choć interesujące, nie były wcześniej omawiane i zostaną przedstawione w dalszej części.

Szkoły te w zamyśle twórców przygotowywać miały do studiów uniwersyteckich również te osoby, które deklarowały późniejszą chęć służenia kościołowi reformowanemu w charakterze kaznodziejów czy katechistów. Stąd też opracowano cały system stypendialny, który zapewniać miał niezamożnym, ale uzdolnionym chłopcom wsparcie materialne, bez którego ich dalsza edukacja nie byłaby możliwa. Poza tym wykształcone za pieniądze pochodzące ze stypendium osoby były niejako na starcie związane już z synodem umową i musiały, pod groźbą zwrotu stypendium, wypełniać jego polecenia.

35 *Akta synodów prowincjonalnych Jednoty Litewskiej 1616-1637*, opr. M. Liedke i P. Guzowski, Warszawa 2011, s. 53-57.

36 LMAVB, f. 40, nr 148; prawa szkół ewangelickich podpisane są przez: Marcjana Górskiego, chorążego wileńskiego, przewodniczącego synodu, ks. Andrzeja Naroniusza, notariusza synodu, ks. Andrzeja Dobrzańskiego, superintendenta nowogródzkiego, ks. Mikołaja Wysockiego, superintendenta zborów podlaskich, ks. Jana Romanowskiego, pisarza synodu, ks. Jana Minwida, superintendenta zborów zawilejskich, ks. Piotra Łazarowicza, superintendenta żmudzkiego, s. 157-163.

37 *Akta synodów prowincjonalnych...*, op.cit. ; S. Tworek, *Programy nauczania i prawa gimnazjum kalwińskiego w Kiejdanach z lat 1629 i 1685*, OiRwP, t. 15, 1970, s. 223-236.

Jedną z takich osób był późniejszy kaznodzieja węgrowski i superintendent zborów podlaskich Gabriel Dyjakiewicz (1660-1724), który dość dokładnie opisał swoją drogę edukacyjną; był postacią niezwykłą, a jego działalność administratorska i duszpasterska, ambicje i zakres zainteresowań zdecydowanie wykraczały poza obowiązki służbowe w parafii czy w dystrykcie. Mimo, iż był szanowany i ceniony przez siebie współczesnych, mimo szeroko zakrojonej działalności publicznej, wreszcie mimo pozostawionego pamiętnika³⁸, dzisiaj rzadko pojawia się na kartach monografii czy periodyków naukowych³⁹. Był synem Stefana z Kolimata Dyjakiewicza, seniora zboru dubińskiego i Apolonii Faleckiej. Naukę rozpoczął – według memoriału – dość późno, łaciny miał zacząć uczyć się też późno, bo dopiero w wieku dwudziestu lat. Na dalszą naukę został wysłany do gimnazjum słuckiego wespół z Janem Niezabitowskim, synem Stanisława Niezabitowskiego, podczaszego kaliskiego. Gimnazjum słuckie było w owym czasie typowym gimnazjum humanistycznym o kierunku językowo-gramatyczno-retorycznym i charakterze szeroko rozpowszechnionym w szkolnictwie kalwińskim w Rzeczypospolitej (Pińczów, Bełżyce)⁴⁰. Gimnazjum liczyło sobie cztery klasy, począwszy od czwartej, a skończywszy na pierwszej i tyluż też nauczycieli, choć liczba ta nie zawsze była pełna. Szkoła wówczas mieściła się w dwóch budynkach, każdy o dwóch izbach⁴¹. Program nauczania w gimnazjum kiejdańskim szczegółowo omówił Stanisław Tworek, a program gimnazjum w Słucku Mariola Jarczykowa. Podstawą nauczania gramatyki łacińskiej był podręcznik Jana Rheniusa *Compendium latinae grammaticae pro discipulis scriptum*, greckiej uczono na podstawie opracowania Teofila Goliusa *Grammaticae educationis puerilis linguae graecae*; uczono ponadto retoryki, wymowy i historii z *Orationes selectae* Titusa Liviusa i Swetoniusza, etyki z *Powinności* Cyserona, religii z *Katechizmu Heildelberskiego*⁴². Uczono też arytmetyki, na potrzebę nauczania której zwrócono już uwagę w *De legibus scholarum...*, a korzystano ze wskazań Buscherusa. W żadnym z programów nie znajdujemy nauki języka litewskiego, choć Jednota Litewska zawsze

38 G. Dyjakiewicz, *Memoriale pielgrzymstwa...*, op. cit.

39 Najwięcej uwagi poświęcił mu Wojciech Kriegseisen (*Ewangelicy polscy i litewscy w epoce saskiej (1696-1763)*, Warszawa 1996), nieco mniej piszący o zborze węgrowskim Tadeusz Wyszomirski (*Z przeszłości zboru protestanckiego w Węgrowie w XVII i XVIII wieku*, OiRwP, t. 4, 1959, s. 137-155) czy Władysław Gizbert Studnicki, *Gabriel z Kolimata Dyjakiewicz (1660-1724)*, PSB, t. 6, Kraków 1948, s. 53-54).

40 S. Tworek, *Działalność oświatowo-kulturalna kalwinizmu małopolskiego (połowa XVI-połowa – XVIII wiek)*, Lublin 1970, s. 61-64, 172-175.

41 LMAVB, f. 40, nr 606-1, k. 69, Inwentarz zboru słuckiego z 21 marca 1668 roku, kiedy objął go ksiądz Daniel Reder, superintendent nowogrodzki.

42 S. Tworek, *Programy nauczania...*, s. 226-227; M. Jarczykowa, *Program nauczania liceum w Słucku. Z dziejów szkolnictwa kalwińskiego w XVII wieku*, „Studia Bibliologiczne” t. 12, 2000, s. 120-126.

borykała się z brakiem kaznodziejów mówiących po litewsku. Program klasy najwyższej – pierwszej – był najbardziej rozbudowany i wymagał dobrej znajomości łaciny i greki, stąd też nie wydaje się, aby informacja zawarta w pamiętniku Dyjakiewicza, mówiąca o tym, iż dopiero w wieku dwudziestu lat zaczął uczyć się łaciny, była prawdziwa, zwłaszcza że Dyjakiewicz zapisał się właśnie do klasy pierwszej – najwyższej.⁴³ Razem z nim w klasie było wówczas jedenastu uczniów. Zwracano w klasie najwyższej szczególną uwagę na naukę logiki, która uczona metodą Bartłomieja Keckermanna była podporządkowana retoryce. Umiejętność swobodnego wypowiedzania, układania mów, posługiwania się wyuczonymi na pamięć zwrotami retorycznymi była wówczas niezwykle cenną. Etyka nauczana była według Dormaviusa⁴⁴. Nauka w gimnazjum słuckim dla kandydatów na przyszłych kaznodziejów była bezpłatna. Pierwszymi nauczycielami w gimnazjum kiejdańskim byli: Fryderyk Starchius, który został rektorem, Rafał Przystanowski i katechista Jan Jurski⁴⁵. Z kolei w Słucku funkcje rektorów pełnili między innymi Andrzej Muzoniusz, Reinhold Adami, Jeremiasz Syliniusz, Jakub Taubman⁴⁶.

W obu szkołach ogromną uwagę przykładano do dyscypliny, starając się wychować młodych ludzi w posłuszeństwie, unikaniu wszelkich niestosownych zachowań, pilności, systematyczności, schludności, ale też w poszanowaniu drugiego człowieka. Alumni zgodnie z zasadami bardzo często poddawani byli egzaminom, których pozytywny wynik pozwalał na promocję do klas wyższych. Zalecano też, aby uczniowie byli na tyle dobrze przygotowani do egzaminu, aby nie trzeba było pozostawić ich po kilka lat w tej samej klasie.

Uregulowano też zasady zachowywania się uczniów w gospodach, ilości i jakości spożywanych posiłków. Posiłki spożywano dwa: obiad w zimie podawano o godzinie wpół do jedenastej, a kolację o godzinie szóstej. Obiad miał trwać jedną godzinę, a kolacja pół godziny. W niedzielę, poniedziałek, we wtorek i w czwartek na obiedzie miały być trzy potrawy, dwie mięsne, a trzecia składająca się z jarzyny z mięsem; na kolację – dwie potrawy: jedna mięsna, a druga mięsno-warzywna. W środę, piątek i sobotę – także trzy potrawy, na obiad dwie składające się z jarzyn, a trzecia z ryb albo mięsa; na kolację jedna potrawa jarzynowa, a druga z serem albo mlekiem. Chleba (razowego) można było jeść do woli. Do picia podawano piwo: po trzy szklanice do obiadu i kolacji, przy czym przy każdej kolejnej szklanicy każdy winien wypowiedzieć sentencję po łacinie albo po polsku. Jeżeli ktoś nie wypowiedział, ten nie otrzy-

43 LMAVB, f. 40, nr 148, k. 53; wspomniany Jan Niezabitowski był wówczas w klasie drugiej.

44 M. Jarczykowa, *Program nauczania...*, s. 121-124.

45 LNMMB, f. 93, nr 21, (*Księga sesji zboru kiejdańskiego*, k. 24,26.)

46 LMAVB, f. 40, nr 144.

mywał piwa. Co tydzień alumni korzystali z łaźni, prano im również bieliznę i odzież. W czasie posiłków alumnom towarzyszyć winien tutor⁴⁷. *Postanowienie* o zachowaniu się w gospodzie było podpisane przez ks. Andrzeja Dobrzańskiego i Piotra Kochlewskiego, sędziego ziemi brzeskiej.

Najwyraźniej wspomniany Dyjakiewicz wykazywać się musiał dużą pilnością i zdolnościami w nauce, skoro po dwóch latach nauki w Słucku jako pierwszy stypendysta korzystający z funduszu Rainy (Reginy) z Mirskich Kłokockiej, chorążyny mińskiej, wyjechał na dalsze studia teologiczne do Królewca. Fundatorka stypendium wywodziła się z kręgu zamożnej szlachty związanej z administracją dóbr radziwiłłowskich. Była żoną Kazimierza Kłokockiego, jednego z trzech zarządców dóbr Ludwika Karoliny Radziwiłłówny i córką Hrehorego Mirskiego, strażnika księstwa litewskiego. Rodzina ta hojnie łożyła na kształcenie młodzieży ewangelickiej: między innymi wdowa po Hrehorym Katarzyna z Kapaszczewskich przekazała gimnazjum słuckiemu domową bibliotekę, a siostra Reginy Mirskiej – Maria, żona wspomnianego Stanisława Niezabitoskiego, przeznaczyła 1000 złotych (1705 rok) na kształcenie młodzieży⁴⁸. Uniwersytet królewiecki cieszył się największą popularnością wśród młodzieży litewskiej⁴⁹, co wynikało nie tylko z bliskiej odległości, ale też ze szczególnej przychylności władz pruskich. Książę Albrecht zarezerwował bowiem osiem bezpłatnych miejsc w Collegium Albertinum dla młodzieży litewskiej, którzy mieli tworzyć zastęp duchownych tłumaczących miejscowej ludności zasady protestantyzmu⁵⁰. W czasach studiów Gabriela Dyjakiewicza nie istniała jeszcze Fundacja Radziwiłłowska stworzona w 1687 roku przez Ludwikę Karolinę Radziwiłłównę dla trzech osób, przede wszystkim synów duchownych; jednego znającego język litewski i dwóch znających język polski⁵¹. Każdy z nich otrzymywał miał rocznie, ale w kilku częściach – 50 talarów. Z badań Algirdasa Matulevičiusa wynika, że studenci litewscy na uniwersytecie królewieckim zaczęli pojawiać się dość wcześnie; w latach 1544-45 było ich około 5-8, w latach 1546-47 było 15 studentów. W XVI wieku, według wpisów do ksiąg

47 LMAVB, f. 40, nr 148, k. 163.

48 LMAVB, f. 40, nr 410, k. 142. Regina Kłokocka była też matką chrześną najstarszego syna Dyjakiewicza – Marcina Stefana (*1690), a imię swojej promotorki nadał ks. Dyjakiewicz jednej ze swoich córek (*1701), G. Dyjakiewicz, k. 9,10, 45.

49 W latach 1544-1828 studiowało tam około 686 studentów z W.Ks.Lit.; A. Matulevičius, *Studenten aus Klein- und Großlitauen an der Universität Königsberg, Deutsch-litauische Beziehungen*, "Annaberger Annalen" 2005, nr 13, s. 276.

50 T. Grygier, *Seminarium polskie w Królewcu*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1957, nr 3, s. 129.

51 LMAVB, f. 40, nr 547, k. 150, nr 596, k. 26; AGAD, AR, VIII, sygn. 710, s. 200, 207, 216, 236-237; pierwszymi stypendystami byli: syn seniora nowogródzkiego Taubmana-Trzebickiego, syn kaznodziei węgrowskiego Jana Krzysztofa Krasińskiego i syn konseniora wileńskiego Samuela Bythnera; W. Hubatsch, *Geschichte der evangelischen Kirche Ostpreussen*, t. 1, Göttingen 1968, s. 142.

immatrykulacyjnych do 1600 roku, studiowało około 202 studentów z Litwy⁵², w XVII wieku, według autora, miało studiować 230 studentów z Wielkiej Litwy (WKL), natomiast z Małej Litwy – 19 studentów (ogółem w XVII wieku z całego tego obszaru studiowało 278 osób), w XVIII wieku zaś liczba ta spadła i wynosiła 201 studentów z Litwy⁵³.

Edukacja Dyjakiewicza w Królewcu trwała tylko dwa lata. Nie pisze o niej wiele w swoim memoriale, wspomina tylko, że rok nauki upłynął mu głównie na pobieraniu prywatnych nauk u niektórych tamtejszych magistrów, drugi zaś to kontynuowanie regularnych studiów przewidzianych programem.

W 1683 roku wyruszył z Piławy drogą morską do Lejdy w celu kontynuowania studiów⁵⁴. Nie wiemy, czy podróż Dyjakiewicza z Królewca do Lejdy finansowana była również z funduszu Reginy Kłokockiej i ile dokładnie go to kosztowało; w każdym razie Jednota czasami przyznawała wiatyk na podróże do zagranicznych uniwersytetów oraz na powrót. W 1723 roku na koszt podróży ze Słucka do Królewca przekazywano 160 zł, a z Królewca do Lejdy – 200 zł.⁵⁵

Przy okazji podróży morskiej do Holandii, Dyjakiewicz wspomina o burzy morskiej, trwającej dwa dni, na jaką trafił jego statek u brzegów Norwegii. Burze morskie – to jeden ze stałych elementów występujących we wspomnieniach studentów holenderskich i angielskich uniwersytetów. Powstawały czasami interesujące relacje z tych podróży, między innymi Tobiasza Grotkowskiego, który podobnie do Dyjakiewicza był alumnem i stypendystą Jednoty Litewskiej w Słucku w 1745 roku, a potem wysłano go na studia teologiczne do Lejdy gdzie pozostawał do 1758 roku. Po powrocie objął obowiązki konseniora i konrektora gimnazjum słuckiego. W latach 1758-59 odbył on z Józefem Hazlerem podróż morską z Amsterdamu do Gdańska. Statek wypłynął 28 września 1758 roku, ale nie dopłynął do Gdańska, lecz 10 października rozbił się na wysokości Listerfiord w południowej Norwegii. Przejimowano w miasteczku Grimstad położonym także w południowej Norwegii i dopiero 21 lutego następnego roku wyruszono w dalszą drogę. Po kolejnej burzy, która trwała dwa tygodnie i miotła

52 Według Antanasa Musteikisa z kolei, w XVI wieku w Królewcu miało studiować 233 Litwinów. A. Musteikis, *The reformation in Lithuania religious fluctuations in the sixteenth century*, Bourder 1988, s. 81.

53 A. Matulevičius, *Studenten...*, s. 266, 271-272.

54 G. Dyjakiewicz, op. cit., k. 5.

55 LMAVB, f. 40, nr 830, k. 11; dla przykładu: na podróż ze Słucka do Berlina przeznaczono 250 złotych, z Marburga do Zabłudowa – 380 zł, z Frankfurtu do Słucka – 253 zł, z Kiejdan do Królewca – 120 złotych, do Edynburga – 200 tyńfów (z tak zwanej kwoty szkockiej). Studenci litewscy otrzymywali stypendium na uniwersytecie w Edynburgu. Był to wyraz wdzięczności mieszczan szkockich, którzy uzyskali zgodę na zamieszkanie w Kiejdanach w trudnym dla nich okresie.

statkiem osiągnięto 31 marca port gdański⁵⁶. Podobną podróż wiek wcześniej odbył również stypendysta Jednoty Litewskiej Marcin Borzymowski⁵⁷.

Uniwersytet w Lejdzie (utworzony w 1575 roku) zdobył szczególną sławę w całej Europie. Dzięki wysokim pensjom władcy Republiki potrafili tu ściągnąć wielu wybitnych uczonych z kraju i zagranicy, między innymi Daniela Heinsiusa i Gerarda Jana Vossiusa.⁵⁸ W Lejdzie do tradycyjnych wydziałów dodano wkrótce szkołę inżynierską, obserwatorium astronomiczne, ogród botaniczny i znakomitą drukarnię uniwersytecką. Liczba zagranicznych studentów stale wzrastała. W latach 1625-1650 na 11.076 studentów 52 procent stanowili cudzoziemcy⁵⁹. Ponadto Jednota Litewska dysponowała wówczas 15 stypendiami dla studentów teologii: w Lejdzie czterema, trzema w Marburgu, czterema w Heidelbergu, dwoma we Frankfurcie nad Odrą, dwoma w Berlinie (Joachimsthaler Gymnasium)⁶⁰. Nie wiemy na czym ono dokładnie polegało, ale można przypuszczać, że podobne do tego, które uzyskiwali studenci z Jednoty Wielkopolskiej. Zatem Collegium Germanicum w Lejdzie zapewniało studentom mieszkanie w osobnej izbie oraz utrzymanie – pełne posiłki w południe i wieczorem, rano zaś chleb z masłem. Poza tym 6 funtów świec oraz 6 guldenów i kilka stuiverów miesięcznie; 28 guldenów po złożeniu pisemnej pracy rocznej oraz 200 guldenów „wiatyku” po złożeniu dysertacji końcowej⁶¹. Wydaje się więc, że zdolny i ambitny student mógł się mieć całkiem nieźle. Dyjakiewicz studiował tam języki orientalne⁶², filozofię i teologię oraz te przedmioty, które związane były z jego przyszłym zawodem⁶³. W latach 1681-1690 tylko dwóch studentów z Rzeczypospolitej studiowało teologię w Lejdzie, w poprzednich dwudziestu latach nie było nikogo. W dziewię-

56 T. Grotkowski, *Podróż morską dwu studiujących Polaków, gdy się z Amsterdamu do Gdańska okrętem pławili powracając z Akademii Lejdeńskiej opisana krótko przez Tobiasza Grotkowskiego, konrektora gimnazjum słuckiego w Słucku miesiącu lipcu, roku 1760*, wyd. Władysław Pniewski, „Rocznik Gdański” t. 7 i 8, 1933, 1934 (1935), s. 419-428.

57 M. Borzymowski, *Morska navigacja do Lubeka przez pewną tak polskiej iako y niemieckiej nacyey kompanią, (z którą pospołu niżej pomieniony author zostawał) w roku pańskim MDCLI*, Lublin 1662.

58 M. Chachaj, op. cit., s. 81.

59 J. Balicki, M. Bogucka, *Historia Holandii*, Ossolineum 1989, s. 212; studiował tutaj w latach 1631-1632 Janusz Radziwiłł, gdzie towarzyszył mu między innymi późniejszy rektor Gimnazjum Słuckiego Reinhold Adami (M. Chachaj, op. cit., s. 81-83).

60 Stypendium w Joachimsthaler Gymnasium w Berlinie dla ewangelików reformowanych z Litwy przyznał elektor brandenburski Fryderyk Wilhelm w 1681 roku na prośbę pełnomocnika Synodu ks. Mikołaja Minwida, superintendenta zawilejskiego, (G. Rhode, *Brandenburg-Preussen und die Protestanten in Polen 1640-1740*, Leipzig 1941, s. 53-54).

61 W. Kriegerseisen, op. cit., s. 266-267.

62 Uniwersytet w Lejdzie był w tym czasie światowym ośrodkiem studiów orientalistycznych, P. Zumor, *Życie codzienne w Holandii w czasach Rembrandta*, Warszawa 1965, s. 112.

63 G. Dyjakiewicz, op. cit., k. 5.

tym dziesięcioleciu w Lejdzie studiowało łącznie (na wszystkich wydziałach) 18 studentów z Rzeczypospolitej; zatem nawet gdyby liczyć tylko stypendia dla Litwinów – limit nie zostałyby wyczerpany. Najwięcej studentów teologii (20) i na innych wydziałach w Lejdzie studiowało w latach 1631-1640 (210),⁶⁴ a więc wkrótce po utworzeniu wyżej wspomnianych szkół średnich w Słucku i Kiejdanach.

Studia na zagranicznych protestanckich uniwersytetach, w przypadku braku takiej uczelni w Rzeczypospolitej, były koniecznością zwłaszcza dla kandydata na duchownego, który powinien mieć za sobą studia teologiczne. Synody zalecały aby wyjeżdżający alumni, zwłaszcza stypendyści zobowiązywali się na piśmie, że będą pilnie studiowali przede wszystkim filozofię i teologię oraz że studia skończą w terminie. Nie mieli też przyjmować jakichkolwiek posad poza tymi proponowanymi im w ojczyźnie. Świadczyć to może o tym, że studenci nie dość, że przedłużali studia z różnych powodów, to jeszcze dawali się skusić na być może bardziej intratną posadę za granicą. Wielokrotnie napominano ich, aby dbali o dobrą opinię⁶⁵. W czasie studiów student nie powinien oddawać się rozlicznym rozrywkom typowym dla bogatej młodzieży mającej nadzieję na karierę świecką, powinien za to uczestniczyć czynnie w życiu naukowym uczelni i, poza pisaniem prac przewidzianych programem studiów, czynnie uczestniczyć w popularnych wówczas dysputach. Zachowała się drukowana dysputa odbyta między Gabrielem Dyjakiewiczem a Stephanusem Le Moyne'a z 1684 roku.⁶⁶ Le Moyne – profesor teologii w Akademii Lejdeńskiej, Francuz z pochodzenia, po studiach i doktoracie w Oxfordzie w 1676 roku brał bardzo aktywny udział we wszelkich sporach teologicznych⁶⁷. Autorce znane są w sumie trzy drukowane dysputy odbyte w Lejdzie pod kierunkiem Stefana Le Moyne, wszystkie o wielkości: 14-16 stron i drukowane przez drukarnię Abrahama Elzeviera⁶⁸. Nie wiemy, jakie znaczenie miały dla Dyjakiewicza takie dysputy, ale niewątpliwie świadczy to o jego aktywnym uczestnictwie w życiu naukowym uczelni.

64 N. Hans, *Polish Protestants and their Connections with England and Holland in the 17th and 18th Centuries*, "Slavonic & East European Review" t. 37, 1958, nr 88, s. 216.

65 LMAVB, f. 40, nr 126, k. 109, Synod w Bielicy w czerwcu 1686 roku, kanon 10.

66 G. Dyjakiewicz, S. Le Moyne, *Disputatio theologica II. de unione ecclesiae cum pontifice Romano, an ea sit nota veræ ecclesiae?., qvam, ... sub præsidio ... Stephani le Moyne ...*, apud Abrahamum Elzevier, 1684, s. 16.

67 J. van der Berg, *Religious currents and gross-currents: essays on early modern Protestantism and the Protestant Enlightenment*, Brill, Leiden, 1999, s. 167; L. van Poelgeest, *The Stadholder-king William III and the University of Leiden*, [w:] *Fabrics and fabrications: the myth and making of William and Mary*, red. P. Hoftijzer and C.C. Barfoot, Amsterdam 1990, s. 126-127.

68 Inni, których prace powstały w wyniku dysputy z Le Moyne to: Lubberus Waterham i Isbrandus Costrus (M.F.), najprawdopodobniej studenci Akademii Lejdeńskiej, uczniowie Le Moyne'a.

Po trzech latach studiów, mimo sygnalizowanej wcześniej chęci kontynuowania nauki, Dyjakiewicz został wezwany do powrotu przez Synod Jednoty Litewskiej. Wrócić musiał, bo najprawdopodobniej przed wyjazdem również złożył pisemną asekurację co do tego, że gdyby nie miał kościołowi ewangelickiemu służyć bądź to we zborze bądź też w szkole, zwróci wszelkie koszty związane z jego edukacją w kraju i za granicą. W aktach Synodu do dzisiaj pozostało wiele takich zobowiązań, choćby syna Dyjakiewicza-Jana⁶⁹.

Dalsza kariera absolwenta ściśle związana była z wcześniejszymi zobowiązaniami. W związku z tym na synodzie prowincjonalnym w Bielicy w czerwcu 1686 roku zdecydowano o wysłaniu go do gimnazjum słuckiego w charakterze konrektora⁷⁰ w czasie gdy rektorem był ks. Jerzy Lutomiński, superintendent żmudzki i kaznodzieja kiejdański. Po roku dzięki protekcji ks. Krzysztofa Taubmana-Trzebickiego został lektorem i był ordynowany do stanu diakońskiego. Po kolejnych dwóch latach w 1688 roku, mimo iż nie czuł się jeszcze gotowy do tego stanu został na synodzie prowincjonalnym w Żupranach ordynowany do stanu kaznodziejskiego znowu przez ks. Taubmana-Trzebickiego. Tenże sam synod posłał go jako kaznodzieję do zboru w Żejmach w dystrykcie żmudzki⁷¹. Kościół ewangelicko-reformowany odczuwał wówczas brak kaznodziejów, stąd też jak się wydaje ściągnięcie Dyjakiewicza z Lejdy i jego szybka ordynacja.

Najwyraźniej spełniał pokładane w nim nadzieje, skoro rok później decyzją Synodu przeniesiony został do Węgrowa w dystrykcie podlaskim w charakterze kaznodziei ordynaryjnego. Było to duże wyzwanie dla młodego wówczas kaznodziei choćby ze względu na bliskie sąsiedztwo z Warszawą i Mazowszem gdzie w owym czasie był zakaz budowy kościołów niekatolickich. W związku z czym duchowni ewangelicy z Węgrowa obsługiwali podczas sejmów mieszczaństwo i szlachtę ewangelicką w Warszawie⁷². Oprócz tego w zborze węgrowskim odbywały się też nabożeństwa dla ewangelików augsburskich, na co zezwolił książę Bogusław Radziwiłł w specjalnym przywileju wydanym w 1651 roku⁷³. Działal-

69 Inne – to choćby zobowiązanie Gabriela Bieniaszewskiego, LMAVB, f. 40, sygn. 548/2, k. 143, który po ośmioletnich naukach w gimnazjum słuckim wyjechał na studia do Lejdy, a w 1726 roku wstąpił na uniwersytet w Edynburgu, po powrocie został konrektorem gimnazjum w Kiejdanach; N. Hans, op. cit., s. 212.

70 LMAVB, f. 40, nr 126, k. 108v-109, kanon 8.

71 G. Dyjakiewicz, op. cit., k. 6.

72 W. Gizbert Studnicki, *Gabriel z Kolimata Dyjakiewicz...*, s. 53.

73 LMAVB, f. 40, nr 113, k. 15, *Przywilej Bogusława Radziwiłła dla cudzoziemców chcących osiedlić się w Węgrowie*, 14 kwietnia 1650 roku, AGAD, AR, dz. VIII, sygn. 602, k. 7-8, H. Merczyng, *Zbory i senatorowie protestancy w Dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1904, s. 101, L. Otto, *Przyczynek do historii zboru ewangelicko-augsburskiego warszawskiego 1650-1781*, Warszawa 1881, s. 8-9.

ność administratorska i zaangażowanie w życie parafii⁷⁴ zyskało uznanie synodu w Bielicy, który w 1694 roku ordynował go na konseniora dystryktu podlaskiego.

Dyjakiewicz wielokrotnie uczestniczył w przygotowaniu wielu zjazdów ewangelików reformowanych z ewangelikami augsburskimi. Ponadto, angażował się bardzo silnie w poprawę sytuacji prawnej protestantów w Rzeczypospolitej. Wziął też udział w obradach synodów prowincjonalnych, między innymi w Gdańsku 2 września 1718 roku, w którym uczestniczył również współpracujący z nim od dawna Daniel Ernest Jabłoński, czołowy irenista protestancki⁷⁵. Przykłady tego typu karier można by mnożyć⁷⁶. Z pomocy stypendialnej skorzystał między innymi syn Dyjakiewicza – Marcin, przeznaczony jeszcze w dzieciństwie przez ojca do stanu duchownego⁷⁷. Był jego godnym następcą, absolwentem uniwersytetów w Berlinie, Frankfurcie nad Odrą i Lejdzie, później kaznodzieją i rektorem gimnazjum w Kiejdanach⁷⁸.

Opracowany na przełomie XVI i XVII wieku system oświaty ewangelickiej na wszystkich szczeblach, co do zasady działał sprawnie i doprowadził do porządnego wykształcenia wielu kaznodziejów i osób świeckich. Niekorzystna sytuacja polityczna, dyskryminacja niekatolików przez władze państwowe, a więc i zmniejszający się krąg współwyznawców i malejące możliwości finansowe nie pozwoliły na sukcesywny rozwój tych szkół.

ABSTRACT

Education of Evangelical Reformed preachers in Lithuania in the 17th century

The article concerns education of children and youth in the Evangelical Reformed environment in the Grand Duchy of Lithuania in the 17th century. The school system was invented in such a way as to assure education both to those

74 AGAD, AR, dz. VIII, sygn. 602, k. 51. W latach 1700-1404 Dyjakiewicz na utrzymanie zboru otrzymywał rocznie 800 fl.

75 BUW, SER, sygn. 1168, k. 14.

76 Podobny model kariery typowy był dla rodziny Borzymowskich, (którzy po szkołach elementarnych przyjeźci zostali do gimnazjum słuckiego, wysłani na studia uniwersyteckie do Lejdy czy nawet do Franecker (Jan 1610-1673, jego syn też Jan (†1687), którego pięciu z siedmiu synów służyło Jednocie Litewskiej jako duchowni i kierownicy szkół), W. Gizbert Studnicki, *Borzymowski Jan (1610-1673) i Borzymowski Jan (†1687)*, PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 369.

77 G. Dyjakiewicz, op. cit., k. 14; Marcin Dyjakiewicz immatrykulował się też na uniwersytecie w Marburgu 26 września 1711 roku. U. Schoenbor, *Horizontenerweiterung. Litauische Stipendiaten in Marburg 1682 - 1822*, „Annaberger Annalen” 2005, nr 13, s. 258.

78 G. Dyjakiewicz, op. cit., k. 48.

preparing for civil service and those who would become future clergymen and teach others either as religion teachers or preachers (ministers) in the Evangelical Reformed Church. The article refers to the second category of the aforementioned individuals. The author discusses all three educational stages: elementary, secondary (junior high schools) and tertiary. Particularly a lot of attention is devoted to education provided by junior high schools (Kiejdany, Sluck) since while establishing them, their founders intended these schools to prepare students for university studies, and exactly such kind of education was necessary in the case of preachers. The author writes about the attempt at creating an Evangelical higher school for Evangelists in Vilnius and the objection of the Roman Church holding monopoly for such schools. Due to the above, Lithuanian Jednota was forced to send talented students to foreign universities, mainly to nearby Krolewiec (Königsberg) or very popular Lejda. The complete scholarship system enabling Evangelical youth to study at universities in the states of Protestant Europe was elaborated.

Moreover, the author shows a career model based on the example of one of later ministers in Węgrów in Podlasie district, a man who was of extreme merit to the entire Lithuanian Jednota, who initially learnt in Sluck junior high school followed by studies at the university in Krolewiec and Lejda. It is the example of a career made by a preacher's son who only thanks to a scholarship could graduate from tertiary studies, and whose sons chose the model of a clerical career also thanks to scholarships and education gained in this way.

Key words: Lithuania, Sluck, Lejda, Evangelical Reformed Church, education, scholarships, 16th-17th c.

Резюме

Образование евангелическо-реформатских проповедников в Литве в XVII веке

Статья касается образования детей и молодежи в евангелическо-реформатской среде в Великом княжестве Литовском в XVII в. Школьная система была так задумана, чтобы дать образование как лицам, которые готовятся к публичной службе, так и тем, которые в будущем станут людьми церкви и сами будут проповедовать в качестве преподавателей закона божьего либо проповедников (министров) в евангелическо-реформатской церкви. Статья касается этой второй категории людей. Автор рассматривает все три этапа образования: на начальном, среднем (гимна-

зии) и высшем уровне. Особенно много внимания посвящено гимназическому образованию (Кейданы, Слуцк), потому что создавая их, думали прежде всего о том, что они должны были готовить к учебе в университете. Именно такое образование было необходимо в случае проповедников. Автор пишет о попытке создать тоже собственного высшего учебного заведения для евангеликов в Вильнюсе, а также о сопротивлении римской Церкви, занимающей монопольное положение в области высшего образования. В связи с вышесказанным Литовская еднота была вынуждена посылать способных учеников в зарубежные университеты, главным образом в близлежащий Кёнигсберг или очень популярную Лейду. Была разработана вся система стипендий, которая давала возможность получать высшее образование евангелической молодежи в протестантских государствах Европы.

Автор показывает тоже модель карьеры, основанной в начале на учебе в Слуцкой гимназии, а потом в университете в Кёнигсберге и в Лейде, одного из будущих министров в Венгрове в подляском округе, человека очень заслуженного для всей Литовской едноты. Это пример карьеры сына проповедника, который лишь благодаря стипендии смог получить высшее образование, и сыновья которого, тоже благодаря стипендиям и полученному таким образом образованию, избрали модель духовной карьеры.

Основные слова: Литва, Слуцк, Лейда, Евангелическо-реформатская церковь, образование, стипендии, XVI-XVII вв.